

Sygnatura akt VI Ka 1081/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **25 lutego 2014** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Grażyna Tokarczyk

Sędziowie SSO Bożena Żywiol (spr.)

SSR del. Marcin Schoenborn

Protokolant Ewa Ceglowska

przy udziale Jolanty Mandzj

Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 25 lutego 2014 r.

sprawy **1. M. Ś. (1) (Ś.), syna J. i B.**

ur. (...) w R.

oskarżonego z art. 158§1 kk

2.K. S. (S.), syna A. i M.

ur. (...) w M.

oskarżonego z art. 158§1 kk, art. 157§2 kk

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżyciela publicznego i obrońcę oskarżonego M. Ś. (1)

od wyroku Sądu Rejonowego w Rudzie Śląskiej

z dnia 22 lipca 2013 r. sygnatura akt VI K 1178/10

na mocy art. 437 § 1 kpk i art. 636 § 1 i 2 kpk

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając obie apelacje za oczywiście bezzasadne;

2. zasądza od oskarżonego M. Ś. (1) na rzecz Skarbu Państwa wydatki postępowania odwoławczego w części na niego przypadającej w kwocie 10 zł (dziesięć złotych) i wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 90 zł (dziewięćdziesiąt złotych), w pozostałej części wydatkami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

VI Ka 1081/13

UZASADNIENIE

sporządzone na wniosek Prokuratora

Zaskarżając wyrok Sądu Rejonowego w Rudzie Śląskiej z dnia 22 lipca 2013r., sygn. akt VI K 1178/10, w zakresie rozstrzygnięcia o karze, na niekorzyść oskarżonych: M. Ś. (1) i K. S. Prokurator zarzucił rażąco niewspółmierność kary łącznej pozbawienia wolności orzeczonej wobec obu oskarżonych w stosunku do stopnia zawinienia i stopnia społecznej szkodliwości ich czynów, a nadto obrazę art. 47 § 1 kk. polegającą na jego niezastosowaniu i nieorzeczeniu wobec oskarżonych środka karnego w postaci nawiązki w sytuacji, gdy istniały ku temu przesłanki oraz art. 73 § 1 kk. polegającą na jego niezastosowaniu i nieorzeczeniu dozoru kuratora wobec K. S. w sytuacji, gdy istniały ku temu przesłanki.

W oparciu o takie zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie wobec M. Ś. (1) kary 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na 4 lata, grzywny w wymiarze 50 stawek dziennych, przy przyjęciu wysokości jednej stawki na 10 zł, oddanie oskarżonego w okresie próby pod dozór kuratora sądowego i orzeczenie nawiązki w kwocie 100 zł na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym i Pomocy Postpenitencjarnej, zaś wobec K. S. za czyn z art. 158 § 1 kk. kary 1 roku pozbawienia wolności, za czyn z art. 157 § 2 kk. kary 3 miesięcy pozbawienia wolności, kary łącznej 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na 3 lata, grzywny w wymiarze 50 stawek dziennych, przy przyjęciu wysokości jednej stawki na 10 zł, oddanie oskarżonego w okresie próby pod dozór kuratora sądowego i orzeczenie nawiązki w kwocie 100 zł na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym i Pomocy Postpenitencjarnej.

Sąd Okręgowy uznał apelację za oczywiście bezzasadną.

W pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę na rażąco wewnętrzną niespójność środka odwoławczego, która – w sytuacji złożenia środka odwoławczego przez podmiot profesjonalny, nie powinna mieć miejsca.

Niespójność owa zachodzi pomiędzy zarzutami sformułowanymi w apelacji, a jej wnioskami końcowymi.

Prokurator zarzucił bowiem rażąco niewspółmierność kar łącznych pozbawienia wolności, gdy tymczasem wnioski środka odwoławczego dotyczą podwyższenia również kar jednostkowych pozbawienia wolności, w zakresie których żadne zarzuty podniesione nie zostały.

Apelujący postuluje nadto zmianę wyroku w zakresie wysokości kar grzywnien wymierzonych oskarżonym, a także wydłużenia okresu próby wobec M. Ś. - nie podnosząc jednak w tym zakresie żadnych zarzutów.

Podkreślenia wymaga także, iż zarzucając rażąco niewspółmierność kary łącznej orzeczonej względem M. Ś. (1) apelujący nie zauważa, że względem tego oskarżonego kara taka w ogóle nie była orzekana, gdyż przypisano mu tylko jedno przestępstwo, za które wymierzono karę jednostkową.

Zarzucając, że kary łączne są rażąco niewspółmierne apelujący podnosi argument, iż nie uwzględniają one stopnia zawinienia sprawców i stopnia społecznej szkodliwości ich czynów, gdy tymczasem te elementy mają znaczenie dla wymiaru kar jednostkowych, nie zaś kary łącznej, dla rozmiaru której decydującym jest zwłaszcza stopień powiązania poszczególnych czynów: im związek podmiotowo-przedmiotowy jest ściślejszy, tym bardziej uzasadniony jest wymiar kary łącznej kształtowany na zasadzie absorpcji.

Zarzuty obrazy prawa materialnego, a to art. 47 § 1 kk. i art. 73 § 1 kk. są sformułowane nieprawidłowo, gdyż zarówno orzeczenie nawiązki z art. 47 § 1 kk., jak i oddanie oskarżonego pod dozór kuratora na podstawie art. 73 § 1 kk. jest fakultatywne, tymczasem zarzut obrazy prawa materialnego może być stawiany wyłącznie wówczas, gdy podnosi się, że sąd nie zastosował przepisu bezwzględnie obowiązującego, czyli takiego, który miał obowiązek zastosować, albo też zastosował przepis, którego stosowanie było wyłączone. W sytuacji fakultatywności zastosowania przepisu jedynie właściwym jest zarzut błędu w ustaleniach faktycznych polegającego na przyjęciu przez sąd, że nie zaistniały przesłanki do zastosowania odpowiednich instytucji prawnych.

Odnosząc się merytorycznie do całości wywodów apelującego stwierdzić należy, iż sąd pierwszej instancji wskazał w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku, z jakiego powodu wymierzył obu oskarżonym kary jednostkowe w dolnych granicach ustawowego zagrożenia.

Należy zgodzić się z sądem meriti, że istotną okolicznością łagodzącą była postawa oskarżonych w toku procesu, a mianowicie dążenie do postępowania mediacyjnego, zawarcie ugody z pokrzywdzonymi, przeproszenie ich, zobowiązanie się do zadośćuczynienia, które już częściowo weszło w fazę realizacji.

Wypada także podnieść, że, jak wynika z niekwestionowanych ustaleń faktycznych, pokrzywdzeni w czasie zajścia zachowywali się prowokująco, byli wulgarni, przejawiali postawę świadczącą poniekąd o dążeniu do konfrontacji.

Na uwagę zasługuje również i to, że – jak wynika z relacji przesłuchanych w sprawie osób – to nie obaj oskarżeni byli najbardziej aktywni i agresywni podczas zajścia, lecz inni, nieustaleni współsprawcy.

Oczywistym jest, że jakkolwiek nie zachowaliby się pokrzywdzeni to oskarżeni, pełniący funkcję osób, które mają zapewnić bezpieczeństwo, powinni działać dojrzałe i odpowiedzialnie, przywrócić spokój bez uciekania się do bezprawnych i wyczerpujących znamiona przestępstwa sposobów, lecz niewątpliwie przy ocenie stopnia winy oskarżonych i stopnia społecznej szkodliwości ich czynów, postawa prezentowana przez pokrzywdzonych nie może być uznana za niemającą wpływu na dobór środków karnej reakcji zastosowanych wobec oskarżonych.

W ocenie Sądu Okręgowego kary jednostkowe wymierzone oskarżonym stanowią adekwatną do wagi czynów dolegliwość, uwzględniającą nie tylko okoliczności obciążające, na których skupił się apelujący, ale także okoliczności przemawiające na korzyść oskarżonych.

Kara łączna orzeczona wobec oskarżonego S. uwzględnia związek pomiędzy przypisanymi mu czynami, które popełnił w ramach jednego zdarzenia historycznego i które wykraczają przeciwko temu samemu dobru chronionemu prawem.

Argumentując, że kara łączna orzeczona wobec oskarżonego S., który popełnił dwa przestępstwa, nie powinna być jedynie symbolicznie wyższa, niż kara wymierzona oskarżonemu Ś. za jedno przestępstwo /różnica ta wynosi 1 miesiąc/, apelujący nie zauważa, że wedle postulowanych przez niego wniosków zmierzających do zmiany wyroku różnica ta wynosiłaby ledwie 2 miesiące. Na tym tle naprawdę trudno uznać argumentację Prokuratora za przekonującą.

Apelujący nie wskazał żadnych argumentów przemawiających za słusznością i zasadnością wydłużenia okresu próby wobec oskarżonego Ś. z 3 do 4 lat, przy jednoczesnym niekwestionowaniu 3-letniego okresu próby w odniesieniu do współoskarżonego S.. Tymczasem, jeśli już zasadnym byłoby różnicowanie długości okresów próby, to wydaje się, że raczej na niekorzyść oskarżonego S., skoro popełnił on dwa przestępstwa, a nadto, odmiennie, niż oskarżony Ś., jest osobą karaną.

Prokurator nie wyjaśnił też, dlaczego uważa grzywny wymierzone w ilości 30 stawek dziennych za rażąco łagodne, a w wysokości 50 stawek dziennych za współmierne.

Jeśli chodzi o kwestię nawiązki, to wprawdzie skarżący ma rację stwierdzając, iż sąd meriti nie wyjaśnił, dlaczego nawiązki nie orzekł, ale jednocześnie apelujący nie wskazał w apelacji, dlaczego orzeczenie takiego środka karnego było konieczne. Uzasadnia to wniosek, że – wbrew wymowie orzeczenia Sądu Apelacyjnego w Katowicach, które apelujący przytacza - skarżący sugerował się mechanicznym przypisaniem nawiązki do sankcji za określone w art. 47 kk. przestępstwo.

Z tego względu drugi zarzut apelacji Prokuratora, jak to już zaznaczono - błędnie sformułowany, nie przekonał sądu odwoławczego.

Gdy chodzi o postulat oddania oskarżonego S. pod dozór kuratora sądowego zauważa sąd odwoławczy, że oskarżony z racji zapadnięcia wobec niego wyroku w innej sprawie pozostaje pod taką kuratelą, tak więc – wprawdzie w ramach

innego postępowania, lecz jednak jego zachowanie oceniane pod kątem przestrzegania prawa pozostaje już pod szczególną, i jak przyjął sąd odwoławczy, wystarczającą kontrolą.

Na koniec stwierdzić należy, iż wywód skarżącego - mający przekonać o zasadności apelacji i trafności zarzutu rażącej niewspółmierności kary -opierający się na tezie, iż reakcja sądu winna uwzględniać to, że oskarżeni nie przyznali się do winy, jest równoznaczny z zakwestionowaniem ich prawa do obrony, które obejmuje uprawnienie do negowania swojego sprawstwa i winy.

Nie znajdując, z naprowadzonych względów, powodów do uznania postawionych w apelacji zarzutów za uzasadnione, sąd odwoławczy apelacji Prokuratora nie uwzględnił.